

Macierewicz raportował – MON przeprosi i ponownie zapłaci

17 listopada 2010 r. Polska Agencja Prasowa poinformowała, iż Sąd Okręgowy w Warszawie nieprawomocnie nakazał Ministrowi Obrony Narodowej przeprosić Bogusława Zalewskiego, byłego dyrektora Międzynarodowych Targów Poznańskich, za bezprawne i bezpodstawne podanie jego nazwiska w raporcie z weryfikacji WSI.

Antoni Macierewicz w Aneksie nr 16 zatytułowanym „Zidentyfikowane osoby współpracujące niejawnie z żołnierzami WSI w zakresie działań wykraczających poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych RP” na stronie 345 z 374 raportu napisał: „Bogusław ZALEWSKI. Dyrektor Międzynarodowych Targów Poznańskich. Zarejestrowany jako współpracownik Zarządu II Sztabu Generalnego.”

Jak się okazuje i ten zapis, obok wielu innych, zdaniem niezawisłego sądu jest bezprawny i bezpodstawny. Domniemanie o prawdziwości, a może raczej pełnej wiarygodności i rzetelności dokumentu urzędowego jakim jest raport traci rację bytu. Na mocy wyroku sądu resort Obrony Narodowej ma przeprosić Bogusława Zalewskiego w "Głosie Wielkopolskim", "Pulsie Biznesie" oraz w piśmie branży targowej, zapłacić mu 15 tys. zł zadośćuczynienia i zwrócić 1,7 tys. zł kosztów procesu.

Sąd uznał, że raport naruszył dobra osobiste Bogusława Zalewskiego, bo jego dane osobowe podano w nim bezpodstawnie. Jak powiedział sędzia Tomasz Wojciechowski uzasadniając wyrok - w procesie nie wykazano, by współpracował pan z WSI w zakresie wykraczającym poza sprawy obronności. Sędzia dodał też, że "pominąć należy zeznania świadka Macierewicza". Nie można się bronić argumentem, że są jakieś akta, ale nie można ich przedstawić, bo są objęte tajemnicą - oświadczył sędzia. Według sądu, raport "nie był w pełni wiarygodny", a o bezprawności działania jego autorów świadczy m.in. wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który w 2008 r. uznał za sprzeczne z konstytucją m.in. pozbawienie osób z raportu prawa do wysłuchania przez komisję przed ujawnieniem dokumentu, prawa dostępu do akt sprawy oraz odwołania do sądu od decyzji o umieszczeniu w raporcie.

Obok konieczności ponoszenia kosztów przeprosin i procesów sądowych, wypłacanych zadośćuczynień za bezprawne i bezpodstawne podawanie nazwisk w raporcie z weryfikacji Wojskowych Służb Informacyjnych sumienie jego autora Antoniego Macierewicza musi być obciążone także krzywdą osób, które w związku z tą publikacją bezpodstawnie utraciły pracę. Np. Maciej Zięba, po upublicznieniu Raportu stracił stanowisko szefa gabinetu wojewody lubelskiego Wojciecha Żukowskiego. Podobnie też Bogusław Zalewski, wkrótce po ujawnieniu raportu został odwołany, na wniosek resortu skarbu, przez radę nadzorczą międzynarodowych Targów Poznańskich z funkcji prezesa spółki.

Wyrok z powództwa Bogusława Zalewskiego nie jest pierwszym, sąd nakazywał przeproszenie i wypłatę zadośćuczynienia między innymi w następujących przypadkach:

- Sąd Apelacyjny w Warszawie 10.11.2010 r. utrzymał wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie i prawomocnie nakazał przeproszenie przez szefa MON za bezpodstawne umieszczenie w raporcie byłego konsula RP w Montrealu Macieja Zięby. Przeprosiny miały być zamieszczone w Kurierze Lubelskim, Gazecie Wyborczej i na pierwszej stronie Naszego Dziennika;

- Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 15 maja 2009 r. Minister Obrony Narodowej miał przeprosić byłego posła Jana SIENKO w mediach ogólnopolskich i wpłacić 25 tys. zł na cel społeczny za bezpodstawne umieszczenie nazwiska posła w raporcie;
- Warszawski Sąd Okręgowy uznał 22 października 2009 r., że raport naruszył dobra osobiste Piotra Nurowskiego. W raporcie o WSI napisano, że Piotr Nurowski manipulował programem Polsatu, tak jak chciało WSI. Nurowski był wtedy członkiem Rady Nadzorczej Polsatu i prezesem Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Warszawski Sąd Okręgowy uznał, że to była nieprawda i że w raporcie naruszono jego dobra osobiste. Minister obrony, który prawnie odpowiada za skutki opublikowania raportu, miał ogłosić przeprosiny na 3 stronie "Rzeczpospolitej";
- Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z 19 marca 2010 r. minister Obrony Narodowej miał przeprosić b. prezesa Nafty Polskiej Andrzeja Maderę za opisanie go w raporcie z weryfikacji Wojskowych Służb Informacyjnych jako ich agenta wykraczającego poza zakres obronności;
- Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 8 lipca 2009 r. Minister Obrony Narodowej miał przeprosić Jerzego M. Nowakowskiego i zapłacić mu 30 tys. zł za doświadczenia za podanie nieprawdy o nim w raporcie z weryfikacji Wojskowych Służb Informacyjnych. MON miał ponadto zwrócić powodowi 2 tys. zł jego kosztów;
- 15 maja 2008 r. PAP podała, iż wyrokiem sądu „Były wiceprezes PKN Orlen Krzysztof Kluzek jest następną osobą, którą MON ma przeprosić za umieszczenie w raporcie z weryfikacji Wojskowych Służb Informacyjnych”;
- W czerwcu 2008 r. w wyniku ugody zawartej w procesach sądowych Minister Obrony Narodowej działając w imieniu Skarbu Państwa przeprosił publicznie Pana Jana Wejcherta, Pana Mariusza Waltera i grupę ITI (...) za naruszenie ich dóbr osobistych poprzez zamieszczenie w Raporcie nieuprawnionych, krzywdzących i podważających wiarygodność biznesową informacji o tym, iż Pan Jan Wejchert, Pan Mariusz Walter i grupa ITI (...), współpracowali z wojskowymi służbami PRL i brali udział w plasowaniu agentury wywiadu wojskowego PRL w krajach Zachodniej Europy oraz w finansowaniu takiej agentury. MON wyraził głębokie ubolewanie z powodu zaistniałej sytuacji.

Wobec kolejnego przegranego przez MON procesu zasadne wydaje się powtórzenie pytania - dlaczego Minister Obrony Narodowej nie wywrze służbowej presji na bezczynność szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego, który jest ustawowo umocowany do sporządzenia uzupełnienia Raportu w przypadku uzyskania nowych informacjami i okoliczności, które wpływają na jego treść. Uzupełnienia, które po wskazaniu bezprawnych i nieuzasadnionych zapisów w dotychczasowym brzmieniu raportu przerwałoby udrękę osób bezpodstawnie oskarżonych i pomówionych?

Jerzy Realm
Warszawa, listopad 2010 r.